

Informacja prasowa

Warszawa, 25.10.2017

Masło masowo ginie ze sklepów - Mlekosławni boją się o swoje dziecko!!!

„Kradną masło ze sklepów?!”, „Klienci kradną masło?”, „Ceny masła powodują masowe szaleństwo”, aż wreszcie: „W Łodzi masło kradną na potęgę”. Tymi nagłówkami ostatnio huczą media. Nic zatem dziwnego, że Mlekosława drży w trosce o swoje najmłodsze dziecko – Masłosława. Nie chodzi już nawet o to, że do Łodzi nie pojedzie, ale boi się gdziekolwiek wyjść ze swoim maleństwem



Sytuacja zrobiła się poważna. Warto zaznaczyć, że bieg tym wydarzeniom nadała rosnąca cena masła, która osiągnęła tak wysoki poziom, iż stało się ono postrzegane wręcz jako towar luksusowy. Dowody? Proszę bardzo! W pierwszym tygodniu października masło konfekcjonowane było droższe o ponad 50% w porównaniu do roku poprzedniego, a masło w blokach o ponad 40%¹. Obecnie 200 g masła kosztuje nawet 6-9 zł (w zależności od producenta)². Oczywiście, pierwsze przesłanki co do tego, jak ukształtuje się sytuacja, pojawiły się nieco wcześniej, co było równocześnie sygnałem do rosnących obaw Mlekosławy.

Wzrost cen masła to jednak nie wszystko. Nie bez znaczenia jest również rosnące zapotrzebowanie na tłuszcz zwierzęcy oraz spożycia produktów na bazie masła. Finał jest taki, że we Francji w supermarketach brakuje masła, masło znacznie podrożało, a u nas je nawet kradną. Mlekosława jest przekonana, że będzie jeszcze gorzej – bo nasze polskie masło jest przecież przepyszne o nie można sobie wyobrazić życia bez niego!

Ekspertci jednak uspokajają, ponieważ zdaniem Komisji Europejskiej produkcja masła wzrośnie w 2018 r. o 2,8% do 2,4 mln ton. Wzrośnie również na nie popyt na rynku wewnętrznym o 1%, przy jednoczesnym spadku eksportu (o 5%)³. Warto także zaznaczyć, że sytuacja już się trochę stabilizuje, a mianowicie ceny sprzedaży masła w blokach w 40 tyg. 2017 r. były niższe niż w poprzednim

¹ Insider nr 42//2017, Polska Izba Mleka, 16/10/2017

² J.w.

³ J.w.

tygodniu (cena masła o zawartości 82% tłuszczu, spadła o 2,6%). Masło konfekcjonowane również zbywano o 0,2% taniej niż w poprzednim notowaniu⁴.

Wróćmy jednak do rodziny Mlekosławnych. Obecna sytuacja spowodowała, że cała rodzina boi się o małego Masłostawa. Fakt, słysząc już pierwsze doniesienia o tym, że sklepy wprowadzają systemy zabezpieczające masło, a także zapewniają mu ponadstandardowy nadzór umieszczając je w najbardziej chronionych obszarach sklepu⁵. Jednakże z perspektywy matki, żadne zabezpieczenia nie będą na tyle dobre, aby przestała obawiać się o bezpieczeństwo Masłostawa.

Sytuacją zainteresował się także Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który rozpoczął 10 spraw, mających wyjawic przyczyny tak znaczącego wzrostu cen masła w ostatnim czasie. W tym celu monitoruje on duże sieci handlowe sprawdzając, czy aby przypadkiem nie ich kontrakty stanowią przyczynę zaistniałej sytuacji⁶.

Co na to wszystko mały Masłostaw? Widać wyraźnie, że cieszy się zainteresowaniem i swoją popularnością. Jak każde dziecko, potrzebuje dużo uwagi, a tu ma aż jej nadmiar. Trzeba również przyznać, że Mlekosławni pomimo swoich obaw pękają z dumy wiedząc, że gdyby ich małe Masełko nie było aż tak maślane i nie odziedziczyło tak dobrych genów (w końcu pochodzi od wysokojakościowego polskiego mleka), to całe zamieszanie nie miałoby miejsca 😊.

Mlekosławni to postaci kampanii „Bądź świadomy – kupuj polskie”, realizowanej przez Polską Izbę Mleka a sfinansowanej z Funduszu Promocji Mleka. Historię rodziny Mlekosławnych można śledzić na stronie www.mlekoslawni.pl oraz na fanpage www.facebook.com/mlekoslawniPL

⁴ J.w.

⁵ <http://nowypm.pl/index.php/aktualnosci/10021-sklepy-z-coraz-to-nowymi-pomyslami-na-zapobieganie-kradziezom-masla>

⁶ Insider nr 42//2017, Polska Izba Mleka, 16/10/2017